GAZETA KRAKOWSKA

Nro 14.

Z KRAKOWA DNIA 16. LUTEGO 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreznie d. 22go miesiąca Stycznia roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Na przełożenie Naszego Miniſtra Spraw Wewnętrznych dozwalamy: aby pretensye artykułem 10 Litt. d. Dekretu Naszego dnia 16 Marca 1809 czynność Kommissyi Centralney Likwidacyyney postanowiaiącego wymienione, chociaż z przed czasu ustanowienia Kommissyi Rządzącey pochodzące, za dług Skarbu przez Kommissyą Centralną Likwidacyyną przyymowane były, ieżeli przedmioty z których takowe pretensye pochodzą przez obięcie fortyfikacyow, mostow lub założeń do których użytemi były, w posiadaniu rządu znayduią się.

Uskutecznienie ninieyszego Dekretu Miniſtrowi Spraw Wewnętrznych, umieszczenie zaś iego w Dzienniku Praw, Miniſtrowi Sprawiedliwości, zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S. Przez Króla
Miniſter Sekretarz Stanu
Zgodno z oryg. *Stanisław Breza.*
Felix Łubieński, Zgodno z oryginałem
Miniſter Spraw: *Miniſter Sek. Stanu*
(L.S.) *Stanisław Breza.*
Ant. Joneman, Sek. Jen.

II Wyrok pod d. 29. Stycznia.

Zważywszy, iż cudzoziemcy sprowadzaiący się do kraiu Naszego Xięſtwa Warszawskiego, doznaią nieiakich trudności w przebywaniu granic tegoż Xięſtwa przez opłacenie cła od ich Inwentarza i ruchomości; w celu usunięcia takowey, na wniosek Miniſtra Przychodow i Skarbu, przedstawiony Nam przez Naszą Radę Miniſtrow postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Każdy do kraiu Xięſtwa Warszawskiego sprowadzaiący się rzemieślnik, fabrykant lub rolnik, od Inwentarza swego i ruchomości, żadnego cła opłacać nie ma.

Art. 2. Cudzoziemcy mogą się sprowadzać do kraiu Naszego Xięſtwa, kiedy tylko będą w stanie udowodnić zaświadczeniem Władzy Policyyney mieysca tego, gdzie za granicą mieszkali, że nie są podeyrzani.

Art. 3. Przybycie takim osobom do Xięſtwa, nie tylko przez głowne komory lecz także i przez Przykomorki dozwala się, a komory lub przykomorki po wizowaniu paszportow lub zaświadczeń oddawszy ie przychodniom, odeszlą ich do mieyscowey władzy policyyney, to ieſt gdzie są Podprefekci do Podprefekta, a gdzie zaś tych nie masz do naybliższego

Burmistrza lub Woyta.

Art. 4. Rzeczone władze policyyne wydadzą przychodniom po poprzedniczem ich wyexaminowaniu paszport do tego powiatu, miasta lub wsi, gdzie osiąść zamyślaią, w którym przepiszą każdemu przychodniowi naybliższą drogę do mieysca zadeklarowanego prowadzącą, z którey tenże unikaiąc trudności i zawad zbaczać niepowinien.

Art. 5. W mieyscach tych, gdzie przychodnie osiadaią, władze Policyyne i Skarkowe odebrawszy od nich paszporta, dopilnuią, aby przepisy rządowe, a szczególniey Dekret Nasz d. 20 Marca 1809 stanowiący dobrodzieystwa co do ciężarow i opłat publicznych dla Rzemieślnikow lub rolnikow w prowadzaiących się z obcych kraiow do Xięstwa Warszawskiego ściśle dopełnionemi były.

Art. 6. Ogłoszenie, umieszczenie w Dzienniku Praw i dopełnienie niniey szego Dekretu, Naszym Ministrom Xięstwa Warszawskiego, polecamy.

(Podpisy iak wyżey.)

Z Wieliczki d. 2. Lutego.

Gdy Nayiaśnieyszy Król Jegomość Saski Xiąże Warszawski w skutku Konwencyi na dniu 19go Listopada roku zeszłego w Wiedniu zawartey, wspólne Zupy solne Wielickie Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Jmci Austryackiemu, w techniczną-ekonomiczną iednostronną Administracyą, z ustanowieniem Królewsko Saskiey Kontrolli, i w zamianę za rozmaite inne wymowione sobie warunki, na lat ośm od 1go Lutego 1812 do ostatniego Stycznia 1820 wypuścił; a do zdania i respective obiecia, pomienioney Administracyi, Król Jmci Saski, na pełnomocnych Kommissarzów JWW. Hrabię Wiesiołowskiego i górniczego Radcę de Herder: Cesarz zaś Jmść Austryacki z swoiey strony, JWW. Radcę Nadwornego i Kreiskapitana Barona de Baum i Radcę de Beneker mianowali; przeto odprawił się na dniu 1szym Lutego ten Akt uroczysty, zdania Cesarzowi Jmci, pomienioney techniczno-ekonomiczney Administracyi Salin tuteyszych.

O godzinie 10tey przed południem, udali się obustronni JWW. Kommissarze do Izby Posiedzeń swoich w zamku Salinarnym, gdzie zastali zgromadzoną iuż, tak Administracyą Salinarną, z podwładnym sobie gronem Urzędników i Officyantów, iako też i przy Salinach dotąd umieszczonych Królewsko Saskich Urzędników.

Cesarsko Austryacki Kommissarz JW. Radzca Nadworny Baron de Baum, otworzył pierwszy ten Akt uroczysty, stosowną przemową; w którey tak cel tego zgromadzenia się, iako też obowiązki Administracyi Salinarney Cesarsko Austryackiey, pomienioną Konwencyą ustanowioney, wyłuszczyć nieomieszkał. Po nim zabrał głos pierwszy Królewsko Saski Kommissarz, Hrabia Wiesiołowski; w którym wyszczególnił, słusznie powzięte z strony swoiey nadzieie, pożytków, z usług przyszłey Salinarney Administracyi, wyniknąć niezawodnie maiących.

Na te obie przemowy, odpowiedział imieniem Administracyi Naczelnik teyże Radzca Górniczy W. Seling de Saulenfels. Mowa iego wystawiła zapał i gorliwość, z iaką Administracya Salinarna usiłować będzie, iak naydoskonaley odpowiedzieć oczekiwaniu obu Nayiaśnieyszych Monarchów w nadchodzącym rzeczy składzie.

Pomieniona nakoniec Konwencya została ogłoszoną, i podług treści teyże, dotychczasowy Rząd Prowizoryalny Salinarny zniesiony; a na tegoż mieysce, od osobnego Królewsko Saskiego Kommissarza Kontrollowaną być maiąca, Cesarsko-Austryacka Administracya, wspólnych Cesarsko Austryackich i Królewsko Saskich Salin ustanowiona; tudzież inne z pomienioney umowy wypływaiące Rozrządzenia wydane: a tym samym takowy układ został uskuteczniony.

Po tym uroczystym Akcie, nastąpił wspaniały obiad u pierwszego Cesarsko Austryackiego Kommissarza JW. Barona de Baum. Pod czas obiadu nayprzód JWW. Królewsko Sascy Kommissarze, zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci Austryackiego: a potym JWW. Cesarsko Austryaccy Kommissarze, zdrowie Nayiaśnieyszego Króla Jmci Saskiego spełniali.

Podobnyż wesoły obchod miał mieysce dziś na obiedzie u Królewsko-Saskich Kommissarzów; gdzie wzaiemnie nayprzod przez JWW. Cesarsko Austryackich Kommissarzów, zdrowie Nayiaśnieyszego Króla Jmci Saskiego; a potym przez JWW. Królewsko Saskich Kommissarzów, zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci Austryackiego; poźniey zaś rozmaite Górnicze Toasty, szczęśliwego przyszłego wspólnych Salin powodzenia, obfitego dobytku Soli, i nieprzerwaney górniczey harmonii w Wieliczce, tyczące się, przy zwykłym hasle górniczym *Glück auf* spełniane były.

Z Paryża d. 30 Stycznia.

Wiadomości urzędowych od woysk Cesarskich w Hiszpanii dokończenie.

Woysko środkowe.

Jeneral Darmagnac, dowodzący dywizyą w Kuensa, przeciągnął przez tę prowincyą dla uspokoienia iey ostatecznie; wyruszył d. 12 Listopada przeciw Belmonte, gdzie usadowiła się była banda Francisqueta. Przednia straż pod dowodztwem Szefa szwadronu Beausse opanowała d. 13 z rana wszystkie wyyścia z miasta. Uderzono na tę bandę; zabito 30 ludzi i dowodcę, resztę wraz z końmi zabrano w niewolą. Stamtąd udał się do Tarazona, gdzie zabrał i rozproszył obserwacyyny korpusik Murcyanow nad Jukarą; potem poszedł do Iniestra, gdzie junta miała swoie siedlisko i zaraz się rozeszła. Jenerał Bassecourt wysłany był od Blaka z Walencyi, iak tylko dowiedział się o wyruszeniu Jen. Darmagnac, i osadził dwiema batalionami i kilku szwadronami most pod Contreras. Dwudziesty drugi pułk dragonii przebył natychmiast bokiem tę rzekę. Bassecourt niespodziewaiąc się attaku, cofał się do Villalgordo, gdzie był ścigany i pobity, i zabrano mu nieco jeńcow. D. 25 zebrały się woyska w Utril i poszły przeciw Requena. Bassecourt uciekał do okolic Cobrillas de Valencia; tylna iego straż, rownie iak wszystka żywność, którą 300 mułow do Walencyi zawieśdź miało, zabraną została. Jenerał Darmagnac oczyściwszy tę prowincyą z rokoszanow, powrocił d. 30 z swoią kolomną do Kuensa. Wypadkiem iego wyprawy było: Zabranie nieprzyiacielowi 8000 fanegwas zboża, które pomiędzy ubogich i chłopow rozdano; 2000 karabinow, które wraz z ładunkami spalić kazał; dwie chorągwie Bassecourt odebrane; 600 mułow i koni; skład koszul i trzewikow, które pomiędzy żołnierzy rozdano i 300 jeńcow.

Woysko Arragonii.

Kapitan Hiszpański od indzynierow Molina, dowodzący w zamku Peniscola, czynił wycieczki dla napaſtowania drogi do Walencyi; w iedney z tych wycieczek usadowił się z 80 ludzmi w Torre-Nowo, ażeby tem łatwiey chwytać mógł dowozy. Marszałek Suchet rozkazał d. 7 Grudnia uderzyć na to mieysce 200 ludziom z dwiema działami. D 8 rowno z świtem była batterya usypana i dawała potężnie ognia do tey wieży. Sześć armatnych szalup wypłynęło z Peniscola iey na pomoc, co gdy woltyżerowie 114go pułku poſtrzegli, rzucili się na bramę, którą zasłaniał szaniec i bronił ogień karabinowy i granaty. Nie uſtraszeni kanonierowie przynieśli baryłkę prochu i chcieli ią pod bramą zapalić, ale Molina poddał się na łaskę. Przybyłe nie rychło armatne szalupy, przymuszone zoſtały kilku kulami do oddalenia się. Znaleziony w wieży proch posłużył do wysadzenia iey na powietrze, i w południe rowno z ziemią zrownana zoſtała.

W nocy 9 na 10 mocna burza zapędziła do portu Tarragony dwa wielkie przewozowe ſtatki angielskie, wyładowane mąką i serdelami, i maiące na sobie 25 ludzi. Załoga Tarragony opanowała oba te ſtatki.

Zwycięztwa Marszałka Suchet kazały się bezwątpienia spodziewać wzięcia Walencyi; ale długie oblężenie Saragossy i uporczywa obrona Tarragony lękać się kazały, że zwycięzki poſtęp woyska Arragonii wſtrzymany zoſtanie pod miaſtem z taką pracą umocnionem i tylu woyskiem osadzonem, i że wzięcie iego znaczną ofiarą okupione bydź będzie musiało. Jakoż wiadomość o tem zdarzeniu sprawiła w Paryżu nayżywsze wrażenie. Kapitulacya Walencyi była razem poymaniem woyska, które ieszcze rokoszanie w wschodnich prowincyach mieli; składało one się z naylepszych jenerałow i wszyſtkich regularnych woysk, które Hiszpaniia ieszcze posiadała.

Jenerał Blake, urodzony w tych okolicach (w Velez Malaga) utrzymywał woynę domową przez powagę swego imienia, zasługi i maiątek. Odonel, Zayas, Lardizabal i Velasco nakazywali po nim namiętnościom tłumu; wzięci atoli w niewolą, zanieśli do Francyi oſtatnią nadzieię rokoszanów, którzy nie maią na przyszłość ni naczelnikow, ni woyska, ni twierdź, zacząwszy od granic Francyi aż do granic prowincyi Murcyi. Po zaięciu Andaluzyi przez Xcia Dalmacyi, Walencya ſtała się prawdziwą ſtolicą rokoszu. Była ona siedliskiem zaburzeń wewnętrznych i intryg angielskich, pośrodkuiącem mieyscem między buntownikami północney i południowey Hiszpanii. Junta tego miaſta była prawdziwą rejencyą, ponieważ ta, która ieſt w Kadyxie zamknięta, nie rozciąga swey władzy za obwod tego miaſta. W prowincyi Kuensy zachodziły ieszcze nieiakie zaburzenia, ponieważ ścigani przez nasze woyska rokoszanie znaydowali schronienie w prowincyi Walencyi, skąd napaſtowali znowu kray, z którego byli wypędzonemi. Na przyszłość utrzymana będzie spokoyność w obszerney tey okolicy, która rozciąga się aż pod bramy Madrytu.

Jakkolwiek ważne było utrzymanie Walencyi, nie była iednak broniona z tym zapałem, iakiego mieszkańcy mnieyszych miaſt dawali dawniey przykład. Jeſt to dowodem, że fanatysm i zaślepienie luda

ustępuią nakoniec nauce doświadczenia i rozumu. Obudzony duch rokoszu zaczena gasnąć; wypadek ten winniśmy nie tylko orężowi Marszałka Suchet, ale mądrości, która przewodniczyła iego postępowaniu, umiarkowanem iego środkom i stałości z iaką bywały wykonywane. W zdobytych przez niego prowincyach przywrocony został pokoy. Przybycie iego do Saragossy przywrociło tam spokoyność. W postępie iego od tego miasta aż do Walencyi wszędzie iego zwycięztwu towarzyszył pokoy. Zaden rokosz nie zwrocił go na dawne mieysce; żadna twierdza nie oparła się iego usiłowaniom: Lerida, owa skała, która wstrzymała zapęd wielkiego woiownika, przyięła go w swe łono; Tarragona doznała słuszney iego zemsty; Mekwinensa, Segorbia zdawały się tyle go tylko trzymać, ile mu potrzeba było do umocnienia się. Bitwy pod Murwiedro i Almanza poddały mu prowincyą Walencyi; lecz nie przybył tam tak iak Xże Orleans nazaiutrz po bitwie, i szczęśliwszy lub zręcznieyszy od Xcia Berwick, korzyści, które odniosł następowały spieszno iedne po drugich i miały niewątpliwy wpływ na los Hiszpanii. Jakoż kampaniia teraźnieyszego Xcia Albufery może słusznie bydź porownaną z kampaniią Xcia Vendome, chociaż prowadzona była na innem wcale mieyscu; przeszkody, których doznał zwycięzca Villa-Viciosa, nie mogą iednak bydź porownane z przeszkodami, ktore Marszałka Suchet przez swoią madrość lub męztwo przezwyciężył. Zresztą okazał oddawna, iż umiał połączyć razem rzadko z sobą chodzące te dwa przymioty. Imie iego znayduie się w rapportach o naypamiętnieyszych bitwach pod panowaniem N. Cesarza. Pod Austerlitz, Pułtuskiem i w wielu innych bitwach dywizya Sucheta wspominana była z chwałą; podczas oblężenia ieszcze Genui waleczny iey wodź wstrzymał nad Warą zapęd nieprzyiaciela i zdawał się zapowiadać świetne zwycięztwa, przez które ściągnął na siebie uwagę oyczyzny i względy Monarchy swego. Okazałe godności, które otrzymał, spadaią także na woyska, ktoremi dowodzi, ponieważ są owocem ich usiłowań; uposażenie zaś, ktore te w mieyscu swoich zwycięztw otrzymały, iest prawdziwą zdobyczą, ktorą im Monarcha zatwierdził, iest pomnikiem, ktory z swey szczodrobliwości na ich chwałę wystawia.

Dyrekcya bankowa zdała d. 23 b. m. roczny rapport z swoich czynności. Bank nie utraci nic w teraźnieyszey krytyczney chwili dla handlu; wydał za 391 millionów wexlow, wypłacił 408 millionow, i ogółem przez wypłatę i bilety miał za 3294 millionow fr. czynności. Kapitał powiększył się dla akcyonistow; (na każdą akcyą (1200 fr.) przypada 66 fr. zysku, a 3 zostaią w zapasie.

Na ostatnim posiedzeniu ateneum francuzkiego czytał naturalny poeta P. François, szewc rzemiosła swego, kilka mieysc z swey trajedyi *Oblężenie Palmiery*, ktore były z pochwałą przyięte. Opowiadaią następuiącą o nim anekdotę: Doktor Gall nie znaiąc go, kazał zawołać go, aby mu miarę wziął na trzewiki. Gdy François uklęknął do brania mu miary, Gall obmacał mu głowę, i rzekł: "oto organ poetyczny!„

Z Barcelony d. 5 Lutego.

Bombardiera francuzka, S. Familiia, wyładowana 4000 cetn. kul dla zbroiowni

Barcelońskiey, zoſtała d. 2 Stycznia przez korsarza nieprzyiacielskiego zabraną i do Mataro zaprowadzoną.

Jenerał Mathieu, rządca Barcelony, dowiedziawszy się o tem, wysłał nazaiutrz Porucznika liniiowego okrętu Langier z dwiema ſtatkami zbroynemi i 20 wyborowemi maytkami do Mataro. Posłał oraz 500 piechoty i oddział konnych ſtrzelców do Mongat, dla wspierania w potrzebie iego poruszeń na morzu. O północy ſtatki nasze zabrały bombardierą przez doſtanie się na nią, i zatopiły iedyny nieprzyiacielski ſtatek, który znaydował się w Mataro, chociaż w pobliskości w Arenis-de-Mare ſtał nieprzyiacielski liniiowy okręt i 3 korwety. Flotylka francuzka miała potem przez cały dzień 4 wielkie trudności do przezwyciężenia, które pochodziły z obecności nieprzyiaciela, przeciwnego wiatru i wzburzenia morza. Jenerał Mathieu posłał zaraz rano dwie armatne szalupy przeciw niey, a nadbrzegi około Badalona nowy oddział piechoty z dwiema działami, dla iey obrony w przypadku potrzeby. Powróciła ona d. 5 Stycznia do portu Barcelony z swoią zdobyczą i wielkim zadziwieniem mieszkańców, którzy niespodziewali się tak śmiałego czynu w obecności licznieyszego daleko nieprzyiaciela. Oprocz odbitey bombardiery nadeszły tam także dwa inne ſtatki z potrzebami do zbroiowni.

Od 7 Grudnia, iak Jenerał Decaen opuścił Barcelonę wprowadziwszy tam konwoy, nadeszło tam z Francyi 6 ſtatków z mąką i ryżem.

Z Londynu d. 23 Stycznia.

Kupcy miaſta Greenock w Szkocyi podali parlamentowi proźbę, w którey między innemi wyrazili: Bezprzykładna woyna, w którą ieſteśmy z Francyą wpłątanemi, zniszczyła wszyſtkie nasze związki z ſtałym lądem, które tyle dla nas były pożyteczne. Polityka francuzka przeważa potężnie i okazuie się bydź tak dalece nieprzyiaciołką handlu, że nie ma podobieńſtwa, ażeby kupcy nasi, chociaż pokoy przywrocony zoſtanie, mogli dawne swoie związki odnowić na lądzie. Potrzeba zatem handlowi angielskiemu, od którego nasz byt i bogactwa zawisły, nową otworzyć drogę, a tą byłaby, gdyby angielsko-wschodnio-indyyskiey kompanii którey i tak niedługo kończy się przywiley, ograniczono handel do samey Indyi i Chin, a kupcom oddano handel z resztą Azyi, Afryki i Ameryki. Przez to poſtawiłaby się Anglia w ſtanie prowadzenia dłużey woyny i utrzymania swey przewagi na morzu.

Z Londynu wywieziono do 31 Grudnia r. z. broni: do Hiszpanii: 337,000 fuzyy, 4600 karabinow, 8600 piſtoletow, 100,000 zupełnych mundurow dla piechoty, 50 millionow ładunkow, 8 mill. 50,000 kul, 35,900 baryłek prochu; do Portugalii: 646,000 fuzyy, 600 karabinow, 69000 piſtoletow, 50,000 mundurow, 18 mill. 607,000 ładunkow, 60,000 kul i 3000 baryłek prochu.

Z naywiększym dowiaduiemy się żalem, że duch buntu, który tak długo niszczył Nottingham i iego okolice, rozszerzył się o 70 mil ku północy i pokazał się w bogatem i przemysłowem mieście Leeds. Oſtatniey środy zgromadził się nagle magiſtrat o godzinie 9 w wieczor, któremu oznaymiono, iż pewna liczba osób zamyśla za dwie godziny uderzyć na ſtatki na Shipskarze, gdzie zaprowadzono przed rokiem machinę do greplowanie wełny.

Po kilku minutach naradzenia, posłano rozkaz dwiema kompaniiom jazdy stoiącym w tym mieście, aby wsiadły na konie. Wiedziano także, że ludzie maiący przedsięwziąść ten zamach, będą mieli uczernione twarze i krótkie w ręku młoty. O wskazaney godzinie pokazało się kilka osób przechodzących około mieysca, na które miano uderzyć; ale zdaie się, że spiskowi posłyszeli o przedsięwziętych środkach i odstąpili od swego zamysłu.

Dowiaduiemy się z Barbados, iż duch rokoszu okazuie się ieszcze w osadach, któreśmy niedawno opanowali. P. Bockwith posłał Jenerała majora Shipley na wyspy Martyniki, Gwadelupy i S. Łucyi, w zaszczycie naczelnego indzyniera, aby mu zdał sprawę o położeniu tych osad.

Staraniom wschodnio - indyyskiey kompanii udało się nakoniec obalić prawie zupełnie okropny zwyczay zabiiania dzieci, który ieszcze panował w prowincyach Kutsz i Guzurate pomiędzy panuiącemi familiiami rajahow lub ich pokrewnemi. Zwyczay ten, który zachowany iest u niektórych kast w okolicach Benares nie rozciąga się tylko do dziewcząt, i zdaie się zasadzać na dumie Xiążąt, którzy niechcą, aby ich corki żyły bez mężow lub szły za nierownych sobie. Do tych powodow łączy się ieszcze szpetne łakomstwo. Braminowie utrzymuią powagą swoią to obrzydłe systema, rownie iak wszystko, co tylko zabobon i głupstwo wynaleść mogły. P. Dunkan odebrał w roku 1804 przez mieszkaiącego w Kutsz Majora Seton dokładną wiadomość o powszechnym tym zwyczaiu w tey części Indyi; liczba zabiianych corocznie dzieci wynosi w Kutsz do 2000, a w Guzaraie do 5000.

Zapewniaią, iż rząd odebrał z Gibraltaru doniesienia do 28 Grudnia. Francuzi opasali w 15,000 Tariffa; maią iuż przed tem miastem ciężką artyleryą, którą wystrzeluią wyłom. Obłężeni bronią się dzielnie. Pułkownik Gough iest zamknięty w tem mieście z iednym pułkiem angielskim.

Podług doniesień z Lizbony pod d. 28 Grudnia głowna kwatera naszego woyska znayduie się w Freynada; (*) woyska stoią w tamteyszych okolicach.

Z Amsterdamu d. 25 Stycznia.

Przy brzegach wschodniey Fryzyi wyrzucili znowu Anglicy 179 cudzoziemcow, ktorzy u nich służyli, dawszy im w nagrodę po 36 fr. Znaydowało się pomiędzy niemi 5ciu Polakow: Szymon Koninski ze Lwowa, służył Anglikom 11 lat; Jan Molinski z Lublina, służył lat 17, Woyciech Pitaski ze Lwowa, służył lat 14; Franciszek Rudawski, służył lat 14 i Jędrzey Solinowski z Krakowa, służył lat 10.

Z Kadyxu d. 22 Grudnia.

D. 20 zrana pokazał się nieprzyiaciel w okolicach Tariffy i wysłał znaczne oddziały przeciw mieyscom, w których stali Hiszpanie i Anglicy, którzy bronili się mężnie od godziny 7 zrana aż do 10tey w wieczor. Połączone siły Pułkownika Scheritt i Jenerała Kopons, ktorzy wytrzymali attak, nieprzechodziły 2000 ludzi. Nieprzyiaciel tak natarczywie na woyska nasze uderzył, iż te przymuszone były

(*) *Freynada leży na samey granicy Portugalskiey, o dwie mile od Ciudad - Rodrigo. Jeden officer od woyska Angielskiego wyraża w liście do przyiaciela swego w Lizbonie " Bawiemy się tu łowami i tak rzadko widziemy nieprzyiaciela, iak gdybyśmy w pokoiu żyli.*

cofnąć się pod działa twierdzy. Francuzi opanowali zatem wzgórki, lubo nie bez straty. Z tych wzgorkow rzucili iuż kilka granatow i strzelali potężnie do miasta, w ktorem nieiakie poczynili szkody.

Siły hiszpańskie i angielskie broniące Tariffa wynoszą do 5000 ludzi, oprocz liniiowego okrętu, 2 fregat i kilku galiotow bombardierskich.

Z Włoch d. 10 *Stycznia.*

Podług doniesień z Wenecyi zawinęło tam w Listopadzie i Grudniu 415 kupieckich statkow i bark z towarami z portow morza adryackiego i tureckiego. Wypłynęło stamtąd w obu tych miesiącach 250 statkow. Niemniey żywa była żegluga na pobliskich rzekach i kanałach ziemi stałey. Z Wenecyi poszło tam 253 barkow.

Nadzwyczayny sąd w Medyolanie skazał za rozbiianie po drogach, nachodzenie w nocy, i t. d. Dominika Filipi na śmierć, a pięciu iego spólników do ciężkich robot.

Z Peterzburga d. 21 *Stycznia.*

Budowa tuteyszey nowey giełdy iuż ukończoną została, o czem dowiedział się Monarcha z ukontentowaniem i następuiące pismo do Kanclerza państwa Hrabiego Romancow wydał:

" Mci Hrabio Petrowiczu! Za staranuością Twoią i mądremi rozporządzeniami ukończony został gmach giełdy, ktory zdobi stolicę. Przez wystawienie tego pomnika, którego wielkość obszernemu handlowi naszego państwa odpowiada, i okazuie postęp architektury w Rossyi, dopełniteś zupełnie naszego zlecenia. W dozorze nad tą budową, którego pomimo tylu prac w innych odnogach rządu, podiąłeś się, widziemy nowy dowod przykładney WPana gorliwości o dobro oyczyzny. Oświadczaiąc WPanu prawdziwą za to naszą wdzięczność, zalecamy oraz WPanu abyś wszystkich urzędnikow, ktorzy pod WPana dozorem przyłożyli się do tey budowy, o ukontentowaniu naszem zapewnił. Zostaiemy ciągle WPanu przychylnemi. ,,

Możemy z pewnością udzielić publiczności przyiemną wiadomość, iż teraz bardzo wiele płodow z rękodzielni Rossyyskich wychodzi za granicę, iako to: szkła do okien, zwierciadeł, butelek i innych szklanych naczeń, kapeluszow, skór wyprawnych na bóty, trzewiki i inne potrzeby. Z rapportow tuteyszego celnego urzędu okazuie się, iż w ciągu przeszłego lata wywieziono stąd: 18,042 kapeluszow, 236,120 tafel do okien, 4359 zwierciadeł, 20,050 tuzinow szklanek i 2019 tuzinow kieliszkow.

Z Tiflis nadeszła tu od Naczelnego wodza Grusińskiego woyska, Jenerała porucznika Margrabi Pauluci, przyiemna bardzo wiadomość o wzięciu szturmem ważney dla spokoyności Grusinii i mocney przez naturę i sztukę twierdzy Alchalik. Walka trwała przeszło godzinę; janczarowie bronili się z rozpaczą i z 200 ludzi 47 tylko zabrano w niewolą. Dowodzca twierdzy i wszyscy officerowie Tureccy zabitemi zostali. Zwycięzcom dostało się w ręce 16 dobrych i kilkanaście leżących na wałach bez lawetow dział, wiele ładunkow i 40 pudow prochu; żołnierze znaczną w rzeczach zrobili zdobycz. Z naszey strony zabity został ieden podofficer, a Kapitan sztabu Sawinow, ieden podofficer i 26 żołnierzow są ranionemi.

Z Tweru przybył tu Xże Holsztein, Oldenburg, a z Friedrichsham Podpułkownik z służby Szwedzkiey, Bruskin.

DODATEK

DO № 14.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 16. LUTEGO 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Ze Lwowa d. 4. Lutego.

Dnia 1 b. m. ogłoszono tu Patent Cesarski tyczący się wprowadzenia nowey miedzianey monety, składaiącey się z trzech kraycarowych, kraycarowych, półkraycarowych, i ćwierćkraycarowych sztuk, które od 1 Lutego w bieg weydą, i w kassach publicznych będą przyymowane.

Maiąc Cesarz wzgląd na zagęszczoną w Galicyi chorobę oczu, wyznaczył w r. 1807 okulistę dla tego kraiu w osobie Pana Chladek, i rozporządził, aby ubodzy, dotknięci tą chorobą, kosztem rządu byli leczeni i pielęgnowani. Okulista ten musi zieżdżać corocznie na iedno z 4 mieysc wyznaczonych do zgromadzania się choruiących na oczy, a temi są Lwów Przeworsk, Czerniowce i Zebrzydowice. W przeciągu trzech lat ostatnich uleczył P. Chladek na oczy 648 ubogich.

Z Wiednia d. 1 Lutego.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera co następuie:

Lekarz Heinrich w Plan w Czechach, bawiąc się w wolnych swoich chwilach doświadczeniem podanego przez Kalenkampa, Grena, Schrebera i innych sposobu robienia indigo z rośliny śniło czyli urzet, wynalazł wcale różny od tamtego, nierównie prostszy, i pewnieyszy sposob wyciągania indigo z tey rośliny Europeyskiey, ktora dla łatwości wykonania onego nader wielkiey iest wagi. Robienie indigo w gorącem klimacie, służące dotąd za wzor, zazwyczay połączone iest z fermentacyą mniey lub więcey utrzymywaną; a ta okoliczność, nieuchronna prawie w gorącem klimacie, błędnie miana była za koniecznie potrzebną, lubo Bankraft iuż przed kilku laty do publiczney podał wiadomości, iż nayprzednieysze indigo w Indyi wschodniey bez fermentacyi, i iedynie przez ciepłą polewę się robi. Doktor Heinrich przekonał się także, że fermentacya przy robieniu indigo iest szkodliwą, i że woda, maiąca 10 do 12 stopni ciepła podług Reaumura, zlana na suszone liście, dostateczna iest do wyciągania z nich w przeciągu 8miu lub 10ciu godzin wszystkiego indigo, tak dalece, iż przez wszelkie dalsze działania iuż niczego więcey z tychże liści wyciągnąć nie można. Zapewniony iest Doktor Heinrich przez doświadczenia swoie, że 60 lub 70 funtow suszonych liści, wydaią funt czystego i przedniego indigo, a przeto ofiaruie on gospodarzom wieyskim za 100 funtow dobrze suszonych liści śniła, cenę iednego funta indigo. Morg zasiany śniłem, może wydać 20 cetnarow i więcey suszonych liści, a zatem także tyleż przynay-

mniey funtow indigo. Poki więc cena indigo Wschodnio-Indyyskiego nie spadnie niżey tego stosunku, poty z korzyścią w Europie będzie można robić indigo z liści śniła.

Cesarz po zdaney sobie sprawie o nowo wynalezionym przez Doktora Heinricha sposobie, robienia z śniła farby rownaiącey się prawdziwemu indigo, przez uczonych i biegłych we wszystkich iego szczegółach iak naypilniey roztrząśnionym; tudzież powziąwszy wiadomość o otwartem postępowaniu Doktora Heinricha, ktory bez wymagania poprzedniczey nagrody iedynie polegaiąc na sprawiedliwem ocenieniu prawdziwych zasług ze strony Rządu, ważny swoy wynalazek bez wszelkiey ogródki do publiczney podał wiadomości, mianował go Cesarsko Królewskim Radcą, i kazał mu wypłacić 50,000 zło. Ryń., pod następuiącemi warunkami:

1) Aby nabywał, iak prędko tylko bydź może, gospodarstwa wieyskiego w którymkolwiek bądź z kraiow Niemieckich Austryackich, i tam się zatrudniał uprawą śniła i robieniem z niego indigo, zaczynaiąc ieszcze w roku teraźnieyszym, a przez lat 10 donosił, wiele indigo co rok wyrobił;

2) aby każdego, ktoby tego żądał, nauczał sposobu uprawiania śniła i robienia z niego indigo, tudzież wszelką manipulacyą w tey mierze pokazał;

3) aby za wezwaniem rządu podeymował się każdey podroży w państwach Austryackich za stosowną nagrodą, tak dla dania informacyi względem uprawy śniła, zbierania i suszenia liści, iako też robienia z nich indigo;

4) aby w czasie, ile możności naykrotszym, wygotował dokładne opisanie uprawiania śniła, zbierania i zachowania liści iego, tudzież sposobu robienia z nich indigo, które to opisanie od rządu do druku podane, i do wszystkich władz kraiowych, urzędow cyrkułowych, i dóbr kameralnych rozesłanem będzie.

5) aby uzbierane nasienie śniła w stosowney ilości zawiadowcom dóbr kameralnych i właścicielom gruntowym na żądanie za zapłatą oddawał.

Nakoniec zachował sobie Cesarz, w miarę użyteczności i ilości wyrobionego indigo, sowitszą ieszcze Doktorowi Heinrichowi wyznaczyć nagrodę.

Od granic Węgierskich d. 19 *Stycznia.*

Ostatnie listy z niższego Donaiu nie zawieraią w sobie nic ważnego. Kongres pokoiu iest zawsze ieszcze w Bukareście, ale rzadko miewa naradzenia. Woysko Rossyyskie zaięło zimowe leże w Multanach i Wołoszczyznie, W Serwii wszystko spokoyne. W. Wezyr, mowią, że iest w Ruszczuku przez Rossyanow zamknięty i tam się znayduie; a zatem nie potwierdza się pogłoska, iakoby się z częścią woyska wyrznął do Szumli. Lecz skąd pobiera żywność i czyli Ruszczuk trzyma tylko na mocy zawartey z Rossyyskim wodzem umowy do pokoju, są pytania, ktorych ostatnie doniesienia z Bukaresztu nie rozwięzuią.

Rozmaite wiadomości.

Ludność Walencyi podaią do 106,000 dusz; domow ma tam bydź 5890, kościołow 59, pomiędzy ktoremi 14 parafialnych, klasztorow 40, szpitalow 10. Właściwe miasto ma pół mili hiszpańskiey obwodu.

Wszystkie kopalnie złota i srebro w Mexyku wydaią rocznie 3200 funtow zło-

ta, a 1 million 74,000 funtow srebra, co wszystko czyni 23 millionow piastrow. Od roku 1690 do 1803 wybito w Mexyku 1383 millionow piastrow.

W uprzywileiowaney Drukarni Gröbiowskiey wyszła z pod Prasy: *Eneida Wirgilego Marona, Przekładania Jacka Idziego Przybylskiego, Emeryta szkoły Głowney Krakowskiey, Członka Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyiacioł Nauk i t. d.* Tey pierwszey Edycyi Dzieła przed lat 24 przedsięwziętego, gotowey dziś we dwoch okazałych Tomach na wybornym papierze kleiowym od arkuszy 44, pomnożoney Historycznym wykazem Bohatyra i Alfabetycznym Pocztem przedmiotow Eneidy po mitologowsku i po starożytnemu opisanych, tudzież ozdobioney naczelnemi kopersztychami Eneiasza Pobożnego i Zwyciężaiącego, Tytułami pięknie winetowanemi, Portretem Przełożyciela i Kartą Jeograficzną stosowną, każdy Exemplarz kosztuie złotych Polskich 27.

NAYWIĘKSZE STOPNIE MROZU

Dnia 9	Lutego	1812 Roku	— 3, 6
— 10	-	-	— 15,
— 11	•	•	— 19,

DONIESIENIA.

Dnia 25 Lutego i następnych dni roku bieżącego z rana od godziny 9tey do 12tey, po południu zaś od godziny 2iey do 5tey różne meble machoniowe, iako to: stoły, szafy, komody, krzesełka, lanszafty i inne, w Krakowie na S. Jana ulicy pod liczbą 460 w domu Macieia Knoca, z mocy Wyroku Wysokiego Trybunału dnia 16 Stycznia r. b. do liczby 5 zapadłego, za gotową srebrną monetę sprzedawane będą. Wszyscy przeto chęć kupna rzeczonych effektów maiący, w spomnionym dniu i mieyscu znaydować się zechcą. – Dan w Krakowie dnia 8go Lutego 1812 roku.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I, D. K.

Prefekt Departamentu Krakowskiego uwiadomia Publiczność, iż w dniu 18 m. i r. b. o godzinie 9tey ranney w Administracyi Salin Wielickich odbywać się będzie Licytacya na zakupienie 2400 korcy żyta, i 1200 korcy jęczmienia. — Naytaniey daiący otrzyma Kontrakt, a chcący produkta swoie pozbyć i o dostawienie powyższey ilości drogą Licytacyi starać się — winni są w dniu i godzinie oznaczoney w Wieliczce się stawić, i w należyte Vadium zaopatrzyć. — W Krakowie d. 6 Lutego 1812.

Wodzicki, Prefekt.
Wroński, S. Jen.

Joachim Gumplowicz, obywatel miasta Zydowskiego przy Krakowie, pod Nr. 74 mieszkaiący, maiącym z mocy teraźnieyszego wypisu odstawiać z Krakowskiego Departamentu do magazynow woyskowych Warszawskich żyto, zaś siano i słoma do magazynow Krakowskich, ofiaruie swoią usługę zastąpienia za nich takowych liwerunkow, tak do Warszawy, iako i do Krakowa pod warunkami następuiącemi: Dopłaty do odstawić się maiącego do Warszawy żyta przez kontrybuenta w dobrem gatunku iemu tu w Krakowie oddanego do korca po złpol. 2 gr. 15. Ktoby zaś niechciał żyta tylko gotowe pieniądze złożyć, przyymie tenże cenę targową miasta Krakowa z dodatkiem iak wyżey do każdego korca po złp. 2 gr. 15. Za cetnar siana i słomy razem wzięte po złp. 6 gr. 15. A ponieważ podaiący doświadczył, iż wiele osób rożnicę czynić nieumieiących między Jakobem Gumplowiczem, który maiątek pod rozbior wierzycielow podał, iak w Gazetach było obwieszczone, a wzmiankowanym wyżey Joachimem Gumplowiczem, przeto dla uniknienia pomyłki ninieysze czyni oświadczenie.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Frederyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego, &c. &c.

Sąd Policyyno-poprawczy obwodu Sandomirskiego, Dep. Radomskiego, wzywa z uprzeymością wszystkich władz tak woyskowych iako też cywilnych, by Michała Karcza zbiegłego o kradzierz obwinionego, iakby go tylko spostrzegły natychmiast u-

chwycić i tutay do Sądu wzywaiącego przystawić raczyły. — Tenże iest rodem z wsi Janowic Państwa Wierzbontawic Ptu.Opatowskiego, bezżenny, katolik lat ma 25 iest wzrostu średniego, włosow blond, oczow niebieskich, twarzy pociągłey, nosa miernego, mało zarasta, ma na sobie kamizelę przechodzoną, spodnie parciane, boty na podkowkach proste, czapkę konfederatkę, z wierzchem sukiennym zielonym, barankiem wązkiem czarnem, opasuie się białym rzemieniem z klamrą mosiężną, będącym; przed ucieczką swą sługiwał w Powiecie Opatowskim za parobka, a naywięcey w wsi Zwoli, gdzie ma także krewnych i w wsi Bukowie państwa Kunow. Uciekł w nocy z dnia 13 na 14 mca Listopada r. b. z aresztu miasta Opatowa wyłamawszy sobie kraty. W Sandomierzu d. 20 Grudnia 1811.

Godlewski.
Zywicki.

List gończy. J. K. X. Mci Sąd Policyi poprawczey obwodu Jędrzeiowskiego wzywa wszystkie władze tak cywilne iako i woyskowe, aby na dniu 14 m. i r. b. w nocy z aresztu Policyi prostey w Stopnicy przez wyłamanie zbiegłego Woyciecha Wołek inaczey Treli, inaczey Fiiała przezywaiącego się o kradzież obwinionego śledzili, w przypadku schwytania do tuteyszego Sądu dostawili, którego opisanie osoby następuiące: — Tenże Woyciech Wołek, inaczey Tula, inaczey Fiiał, rodem z Galicyi Austryackiey Cyrkułu Tarnowskiego z wsi Podborza do Parafii Oleśno należącey, iest wzrostu wysokiego, włosow gniadych w blond wpadaiących, twarzy pociągłey, nosa dużego, oczow piwnych, wąsow ogolonych, ma na sobie spodnie i koszulę płócienne, kożuch z białych baranow z kołnierzem opuszczonym, na nim kamizelę płocienną podszytą, opasany pasem skorzanym czarnym szerokim na sprzączecki zapinanym, bóty dobrze podkute, i czapkę kapuzę z czarnym baranem, pięknym wierzchem zielonym nową futrem podszytą, mowi po Polsku.

(Pod.) *Felix Piotrowski, Podsęd.*
Girtler, Pisarz

Na mocy Rezelucyi Wys. Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału Drugiego z dnia 22 miesiąca Stycznia bieżącego roku do liczby 5088 datowaney a odebraney dnia 4 Lutego tegoż roku, niżey podpisany Kurator do Spraw Massy konkursowey Starozakonnego Nachmana Laibel, uwiadamia wszystkich wierzycieli w teyże Massie likwidowanych a mianowicie Ur. Barona de Weclar, Franciszka Szauer, starozakonną Taibe wdowę Krydaryusza i Ur. Adama Ekielskiego Adwokata, iż repartycya funduszow massy przerzeczoney pomiędzy nich uczyniona w Kancellaryi Pisarza Wydziału Drugiego złożoną iest, oraz wzywa ich aby się na dniu 26 Lutego o godzinie 4 z południa w domu posiedzeń zwyczaynych Trybunału przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 stoiącym przed delegowaną Kommissyą stawili się i monita swe przeciwko zmiankowaney repartycyi ieżeli mieć iakie sądzą do Protokołu wnieśli z tem dodatkiem, iż dla niestawaiących na przypadek Wierzycieli wyznaczonym iest Kuratorem Ur. Torosiewicz Patron, i że po upłynionym powyższym terminie nie zważaiąc na niestawiennictwo ktorego bądź kolwiek z Wierzycieli, po wysłuchaniu iedynie wnioskow Kuratera niestawaiących Trybunał do zatwierdzenia tak sporządzoney Repartycyi przystąpi. — w Krakowie d. 7 Lutego 1812.

M. Lasanowski. P. T. C. P. J D. K.

Z strony Administracyi Głney Dóbr i Interessów JW. Hrabiego Ordynata Zamoyskiego, Senatora Woiewody, uwiadomia się Publiczność: iż cena Porteru Angielskiego Fabryki Zwierzynieckiey pod Zamościem, zniżoną została, w następuiącym sposobie: Beczka tego Porteru w garcy trzydzieści sześć kosztuie teraz na mieyscu złot. pol. trzysta monetą srebrną. — Butelka zaś, wraz ze szkłem, również na mieyscu, kosztuie złot. pol. dwa. — Dobroć tego Porteru równaiącego się zagranicznem, iest iuż dostatecznie znaioma.